



Kazimierz Wolsza

Uniwersytet Opolski

 <https://orcid.org/0000-0001-5352-9678>

Myśl filozoficzna górnośląskich duchownych w opracowaniach Czesława Głombika

The Philosophical Thought of Upper Silesian Clergy in the Works of Czesław Głombik

Abstract: In his research, Czesław Głombik was concerned, among other topics, with the history of contemporary philosophy (including Catholic philosophy), renewal trends in the Catholic doctrine, and issues related to the history of Upper Silesia. These three research areas converged in Professor Głombik's studies devoted to Upper Silesian Catholic clergy as represented, in particular, by Konstanty Michalski, Erich Przywara, Fryderyk Klimke, August Hlond, and Bolesław Kominek. In his studies, Professor Głombik drew attention to chosen aspects of their work, ones which earlier research had ignored. His studies are based on ample use of archival sources. In Professor Głombik's publications we can find elements characteristic of the spirituality of Upper Silesia in the sense of a philosophically deepened idea of the Silesia region. Among the issues he addressed were Polish and German factors in the history of Silesia, language, the Silesian ethos, the contribution of Silesians to European culture, pride, and memory.

Keywords: history of philosophy, Catholic philosophy, Catholicism, renewal, Upper Silesia, Czesław Głombik

Założenia i motywy

Czesław Głombik (1935–2022) w swej ostatniej monografii *Eucken i milczenie czasu* zamieścił następującą uwagę: „Maszynopis rozprawy [ks. Bolesława – K.W.] Kominka pozostał w archiwalnych zbiorach, przypominając pod tym względem los doktoratów innych znakomitych górnośląskich kapłanów, studentów zagranicznych uczelni”¹. Warto zwrócić uwagę na dwa aspekty tej wypowiedzi. Z jednej strony wyraża ona uznanie dla grupy górnośląskich kapłanów kształcących się w różnych uczelniach zagranicznych i zdobywających tam stopnie naukowe, z drugiej zaś wskazuje na niewystarczające zapoznanie się z dorobkiem tych autorów przez badaczy. Dorobek ten częściowo został opublikowany, lecz często jest nieznan. W pismach Głombika można znaleźć jeszcze kilka innych uwag o podobnym wydźwięku. Autor często wskazywał na zaniedbane zagadnienia w rodzimych badaniach historycznofilozoficznych, przemilczenia dotyczące ważnych postaci, w tym górnośląskich duchownych parających się filozofią. Dodajmy tu, że w cytowanych słowach, jak i w treści niniejszego artykułu, chodzi o duchownych katolickich. Postaci duchownych innych wyznań także pojawiały się w pismach Głombika, lecz znacznie rzadziej, z tego grona najczęściej uwagi poświęcił on osobie i myśli słowackiego duchownego luterańskiego Jána Kollára (1793–1852)². Natomiast spośród duchownych katolickich (polskich, niemieckich, czeskich i słowackich) uwagę Głombika przykuwali między innymi (podaję w porządku alfabetycznym): Jan Adamski (1841–1918), Czesław Stanisław Bartnik (1929–2020), Józef Innocenty Maria Bocheński OP (1902–1995), Carl Braig (1852–1923), Zygmunt Golian (1824–1885), Martin Grabmann (1875–1949), Franc Grivec (1878–1963), Metoděj Habáň OP (1899–1984), August Hlond SDB (1881–1948), Fryderyk Klimke SJ (1878–1924), Bolesław Kominek (1903–1974), Konstanty Michalski CM (1879–1947), Marian Morawski SJ (1845–1901), Ludwíg Ott (1906–1985), Stefan Pawlicki CR (1839–1916), Erich Przywara SJ (1889–1972), Franciszek Sawicki (1877–1952), Waclaw Świerzawski (1927–2017). Listę tę można by jeszcze wydłużyć o nazwiska innych duchownych, przytaczane przy okazji omawiania różnych zagadnień. Charakterystyczną cechą pisarstwa Głombika było bowiem to, że nie ograniczał się do wymieniienia imienia i nazwiska

¹ C. Głombik: *Eucken i milczenie czasu. Z historii polskich odczytań filozofa noblisty*. Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 2015, s. 280.

² C. Głombik: *Impulsy i zblżenia. Siedem szkiców z dziejów czesko-polskich kontaktów filozoficznych*. Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 1996, s. 41–71.

oraz dat narodzin i śmierci przywoływanego autora, lecz niemal zawsze dodawał krótką, choćby tylko jednozdaniową, jego charakterystykę.

Pięciu spośród wskazanych tu duchownych – Konstanty Michalski, Erich Przywara, Fryderyk Klimke, August Hlond oraz Bolesław Kominek – wywodziło się z Górnego Śląska. Z wyjątkiem Klimkego wszyscy wymienieni mają swoje biografie w *Słowniku biograficznym katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku* – publikacji wysoko ocenionej przez Głombika. Pisał o niej tak: „Pamięć tę [o przeszłości Górnego Śląska – K.W.] znakomicie umacnia udostępniony już i wielce pożyteczny *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*. Aspekt polski znalazł w słowniku należne zrozumienie, co jednak nie pociągnęło za sobą eliminacji duchownych niemieckich, szczególnie »hierarchów kościelnych i księży – zaznaczono w *Słowniku* wyraźnie – którzy pełnili ważne funkcje i urzędy w diecezji lub wyróżnili się w nauce i kulturze niemieckiej«. Poznawczo jest to bardzo cenne założenie edytorskie”³. Przed omówieniem spojrzenia profesora na biografie i twórczość wybranych górnośląskich duchownych spróbujmy jeszcze usytuować jego rozważania na ich temat na tle całego jego dorobku, wydobyć pewne założenia i motywacje leżące u podstaw wyboru takiej tematyki badawczej.

Tematyka myśli filozoficznej górnośląskich duchownych pojawia się w polu, w którym krzyżowały się z sobą trzy szersze obszary zainteresowań Czesława Głombika. Były to: 1) historia filozofii współczesnej i miejsce w niej filozofii katolickiej (tym zwrotem Głombik posługiwał się chętnie), szczególnie neoscholastyki i neotomizmu; 2) współczesna kultura katolicka (autor wymieniał takie jej elementy, jak: katolickie życie duchowe, intelektualne pogłębianie wiary i miejsce w nim filozofii, apologie wiary, wspólnotowe więzi religijne, ugrupowania, relacje katolicyzmu do zmieniającego się świata, nurty odnowy, kongresy welehradzkie i inne, czasopiśmiennictwo itp.); 3) problematyka śląskoznawcza (bliska autorowi ze względu na pochodzenie, miejsce zamieszkania oraz podejmowaną przez niego aktywność naukową).

O zainteresowaniu dwoma pierwszymi z wymienionych obszarów informował sam autor. We wprowadzeniu do swej *Metafizyki kultury* określił siebie mianem „krytycznego obserwatora” różnych ujęć katolickich i pisał o motywach, jakie mu przyświecały w podjęciu problematyki katolickiej filozofii kultury. Czytamy: „Oto zainteresowania historyka filozofii polskiej, poszukującego związków myśli rodzimej z filozofią europejską, z ważnymi

³ C. Głombik: *Filozof i pamięć. Refleksje nad dziełem filozoficznym Konstantego Michalskiego w pięćdziesiątą rocznicę śmierci uczonego*. Wydawnictwo Gnome, Katowice 1997, s. 108; por. *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*. Red. M. Pater. Księgarnia św. Jacka, Katowice 1996.

dyskusjami nad kulturą w skali międzynarodowego ruchu filozoficznego, uległy w książce przemieszeniu z rejestracją spraw wniesionych do polskiej umysłowości katolickiej dwudziestego wieku przez formujące się katolickie ugrupowania, orientacje i nurty społeczne. Cele historyczno-poznawcze łączą się tu wyraźnie z zagadnieniami i doświadczeniami polskiego życia społeczno-ideowego⁴. Autor użył tu słowa „przemieszenie”. Nie nazwał tak jednak metodologicznego eklektyzmu czy rozmywania granic pomiędzy różnymi podejściami badawczymi, czyli tego, co kolokwialnie nazywamy „mieszaniem” ujęć (i najczęściej traktujemy jako błąd). Chodzi raczej o logiczną relację krzyżowania się zbiorów zagadnień, w wyniku którego konstytuuje się ich wspólny zakres.

Do wspomnianych przez samego Głombika dwóch obszarów: historii filozofii współczesnej oraz namysłu nad współczesną kulturą katolicką, dołączyć trzeba trzeci – badania dotyczące kultury Górnego Śląska. Profesor był zaangażowany w działalność Górnośląskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk im. Walentego Roździeńskiego, w latach 1991–1993 piastował stanowisko jego prezesa, a w roku 2003 otrzymał Laur Górnośląski przyznawany przez Towarzystwo. O wyróżnionych Laurem czytamy w jednym z opracowań: „Były to najczęściej osoby, które nie tylko osiągnęły sukces na polu nauki lub kultury, ale także odegrały rolę w promowaniu ziemi śląskiej i śląskości”⁵.

Przytoczone na wstępie niniejszego artykułu słowa wskazują na to, że Głombik cenił dokonania naukowe niektórych śląskich duchownych, wyrażając zarazem żal nie tylko z powodu braku dostępności do części ich dorobku, zamkniętego w trudno dostępnych archiwach, lecz także z uwagi na niedostateczne zgłębienie materiałów już upowszechnionych. W pracach i we fragmentach prac naszego autora dotyczących biografii i myśli księży Michalskiego, Przywary, Klimkego, Hlonda i Kominka znajdujemy podstawowe informacje na ich temat. Nie one jednak będą przedmiotem rozważań w tym tekście. Jego tematem ma być raczej specyficzne spojrzenie Głombika życie i twórczość i to, jakie dane wprowadzał on do obiegu, a były to informacje rzadko przywoływane w innych opracowaniach.

⁴ C. Głombik: *Metafizyka kultury. Grabmann – Maritain – neoscholastyka polska*. Książka i Wiedza, Warszawa 1982, s. 7; por. Idem: *Początki neoscholastyki polskiej*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1981, s. 7, 9–11; Idem: *Martin Grabmann i polska filozofia katolicka*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1983, s. 3, 136; Idem: *Tomizm czasów nadziei. Słowiańskie kongresy tomistyczne. Praga 1932–Poznań 1934*. Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 1994, s. 7–10.

⁵ A. Muc: *Publikacje Górnośląskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk im. Walentego Roździeńskiego*. W: *Kolekcje w zbiorach książek Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach*. Red. M. Kycler, D. Pawelec, B. Warząchowska. Wydawnictwo Waclaw Walasek, Katowice 2018, s. 249.

Spojrzenie na biografie i dokonania górnosśląskich duchownych

Pierwszą postacią z grona górnośląskich duchownych, której życie i twórczość Czesław Głombik opracował najszerzej, był ks. Konstanty Michalski CM, znakomity mediewista, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1931–1932, urodzony w Dąbrówce Małej (dziś dzielnicy Katowic). Głombik analizował dorobek Michalskiego w paru publikacjach, które ukazywały się przez kilka lat niejako przy okazji pięćdziesiątej rocznicy śmierci duchownego (1997)⁶. Postać Michalskiego pojawiła się jednak już we wcześniejszych pracach Głombika, przede wszystkim w monografiach na temat Martina Grabmanna, z którym Michalski korespondował i którego pracę na temat filozofii średniowiecznej recenzował⁷. Możliwe, że Głombik był pierwszym badaczem, który w swoich opracowaniach uwzględnił korespondencję Michalskiego i Grabmanna. Nie wnosi ona jednak nowych elementów do utrwalonego wizerunku Michalskiego. Korespondencja, oprócz wymiany informacji o bieżących pracach badawczych, dotyczyła bowiem głównie filozofii średniowiecznej (obaj byli mediewistami). Michalski zamierzał omówić w którymś z polskich czasopism pracę Grabmanna na temat trzynastowiecznych tłumaczeń pism Arystotelesa (*Forschungen über die lateinischen Aristoteles-Übersetzungen des XIII. Jahrhunderts*), lecz nie zrealizował tego zamiaru. Omówił dopiero późniejszą książkę Grabmanna, także dotyczącą filozofii średniowiecznej (*Die Philosophie des Mittelalters*). Recenzja Michalskiego ukazała się w 1923 roku w „Kwartalniku Filozoficznym”. Choć rekonstrukcja Głombika przynosi wiele interesujących szczegółów, to jednak nie zmienia obrazu Michalskiego jako wybitnego mediewisty, znanego szczególnie z pionierskich badań filozofii XIV wieku. Natomiast oryginalne i ciekawe uzupełnienia dokonane przez Głombika dotyczą badań Michalskiego nad filozofią współczesną oraz rozwijania przez niego filozofii

⁶ C. Głombik: *Powrót do dzieła duchowego i filozoficznego ks. prof. dra Konstantego Michalskiego*. W: *Książka dr Konstanty Michalski. Życie i działalność. Materiały posesyjne*. Red. J. Śliwiok. Wydawnictwo Wszechnicy Górnośląskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk im. W. Rożdżeńskiego, Katowice 1996, s. 37–49; C. Głombik: *Filozof i pamięć...*; Idem: *Bliżej Konstantego Michalskiego*. „Principia – Ekspres Filozoficzny” 1998, nr 19, s. 29–31; Idem: *Idea perfekcyjizmu i jej kontekst historyczny*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1998, nr 31, s. 221–236; Idem: *Konstanty Michalski w kręgu oddziaływań łowańskiej neoscholastyki*. W: *Poglądy filozoficzne Konstantego Michalskiego. Materiały pokonferencyjne*. Red. C. Głombik. Wydawnictwo Gnome, Katowice 1999, s. 136–146.

⁷ C. Głombik: *Metafizyka kultury...*, s. 30–31; Idem: *Martin Grabmann...*, s. 92–111.

problemowej. Wczesne studia Michalskiego nad filozofią współczesną, często pomijane przez badaczy, pokazują, że filozoficzna mediewistyka nie była ani pierwszą, ani jedyną dziedziną badań naukowych tego filozofa.

Szczególną uwagę Głombika przykuła rozprawa doktorska Michalskiego dotycząca krytyki psychologizmu w filozofii niemieckiej, z uwzględnieniem Edmunda Husserla (1859–1938), jego poprzedników i zwolenników⁸. Ta francuskojęzyczna dysertacja zatytułowana *La réaction contre le psychologisme en Allemagne. Husserl, ses prédecésseurs et ses partisans* została obroniona w Lowanium w 1911 roku. Warto tu zauważyć dwa fakty. Po pierwsze, Michalski rozpoczynał swą naukową drogę od badań filozofii najnowszej, a nie od mediewistyki; zajmował się wówczas jeszcze innymi współczesnymi filozofami (Friedrichem Paulsenem, Janem Łukasiewiczem), na co Głombik także zwracał uwagę w swoich pracach. Ograniczmy się jednak tutaj tylko do rozprawy doktorskiej dotyczącej między innymi filozofii Husserla. Po drugie, rozprawa ta została ukończona w 1911 roku, a więc dekadę po ukazaniu się *Badań logicznych* Husserla, lecz jeszcze przed publikacją *Idei*. Dotyczyła więc wczesnej i ciągle tworzącej się fenomenologii. Dysertacja Michalskiego jest dziś dostępna w wersji drukowanej, została opublikowana dopiero po niemal dziewięćdziesięciu latach od obrony doktoratu, w 1999 roku⁹. Gdy Głombik pisał prace na temat Michalskiego, publikacji tej jeszcze nie było. Korzystał z archiwalnego maszynopisu, a swoje omówienia przeplatał apelami o opublikowanie rozprawy.

Michalski nie był fenomenologiem i przed takim nieuprawnionym wnioskiem Głombik przestrzegał: „Rozprawa doktorska Michalskiego nie należy do fenomenologii ani do ruchu fenomenologicznego jako ich część składowa. Nie może też być rozważana jako powstała z fenomenologicznej inspiracji. Takie jej ewentualne zinterpretowanie równałoby się nieuprawnionemu poszukiwaniu w niej czegoś, czego w pracy tej brak”¹⁰. Praca ta nie była pracą z fenomenologii, ale o fenomenologii, a dokładniej o fenomenologii Husserla jako odpowiedzi na psychologizm. Głombik podkreślał, że rozprawa Michalskiego powstała w 1911 roku, gdy fenomenologia dopiero się tworzyła. Patrząc z tej perspektywy, trzeba stwierdzić, że była to jedna z pierwszych w literaturze filozoficznych prób opisu nowego nurtu filozoficznego. Po latach, w ostatniej swej monografii, Głombik nadal wyrażał się z uznaniem o pracy Michalskiego. Pisał: „Praca zdumiewa i zaskakuje

⁸ C. Głombik: *Filozof i pamięć...*, s. 43–51; Idem: *Konstanty Michalski...*, s. 142–146; Idem: *Eucken i milczenie czasu...*, s. 280.

⁹ K. Michalski: *La réaction contre le psychologisme en Allemagne. Husserl, ses prédecésseurs et ses partisans*. W: Idem: *Histoire de la Philosophie*. Wydawnictwo Instytutu Teologicznego Księży Misjonarzy, Kraków 1999, s. 517–564.

¹⁰ C. Głombik: *Filozof i pamięć...*, s. 46; zob. też Idem: *Konstanty Michalski...*, s. 144.

tematem oraz śmiałością reakcji na wydarzenia w europejskiej filozofii przełomu XIX i XX wieku: dotyczyła odmian niemieckiego antypsychologizmu i wskazywała na rolę, jaką w krytyce psychologizmu spełnili Husserl, jego poprzednicy oraz zwolennicy i to w latach, gdy fenomenologią nie interesowano się jeszcze wówczas w większości europejskich ośrodków uniwersyteckich”¹¹.

Praca doktorska Michalskiego, inaczej niż prace Ericha Przywary, Fryderyka Klimkego czy Bolesława Kominka (o których będzie mowa dalej), nie była bezpośrednią konfrontacją badanych nurtów (fenomenologii i innych) z filozofią tomistyczną. Choć zawierała także oceny, to nie można tu mówić o przewadze metody wartościującej wobec doksograficznej. Metoda historycznofilozoficzna Michalskiego, z latami doskonalona, powodowała, że – jak pisał Głombik – „z rzadka tylko jego nazwisko wiązane jest z tomizmem”, a prace, w których występuje termin „tomizm”, należą do wyjątków¹². Prace katolickich historyków filozofii często zawierały oceny analizowanych nurtów z punktu widzenia tomizmu. Michalski tego nie robił, a wśród badaczy jego twórczości pojawiało się czasem pytanie o to, czy w ogóle był on tomistą. Próbę odpowiedzi na to pytanie podjął również Głombik, a udzielił jej nie na podstawie deklaracji czy opinii, lecz – jak zwykle – na podstawie rzetelnej analizy źródeł. I tak odnotował pewien zauważalny zwrot Michalskiego w stronę tomizmu, zwrot, jaki się uwyraźnił w połowie lat dwudziestych ubiegłego wieku. Tomizm nie był jednak pojmowany przez Michalskiego jako egzegeza pism Akwinaty, lecz raczej jako nastawienie badawcze inspirowane myślą Tomaszową. Tak pojęty tomizm (czy raczej neotomizm) pozwalał filozofowi na podejmowanie nowych zagadnień, czego przykładem może być projekt filozofii dziejów. Oto jak Głombik interpretował stosunek Michalskiego do tomizmu na przykładzie omawiania tego właśnie projektu: „Skoro bowiem tomizm nie jest systemem zamkniętym, a w swych rozpoznaniach sięga tak daleko, jak daleko może posunąć się myśl, w takim razie jest koniecznością, by nie pominął również haseł dotyczących przebudowy społeczeństw i ogólnej wizji ludzkości”¹³. Podobnie jak w wielu innych pismach, także w opracowaniach dotyczących Michalskiego Głombik ukazywał procesy przewyciężania wczesnej neoscholastyki, jaka dominowała po ogłoszeniu encykliki Leona XIII *Aeterni Patris* (1897), a także konstituowania się neotomizmu pojętego jako sposób filozofowania bardziej otwarty na nowe zagadnienia.

¹¹ C. Głombik: *Eucken i milczenie czasu...*, s. 280.

¹² C. Głombik: *Filozof i pamięć...*, s. 51–52.

¹³ *Ibidem*, s. 84.

Erich Przywara SJ, kolejny myśliciel, o którym pisał Głombik, także był katowiczanie (urodził się w samych Katowicach). Przywara nie odżegnywał się od swych śląskich i polskich korzeni (ze strony ojca). O tym, jak młodość spędzona w Katowicach wpłynęła na jego przyszłe życie, wspominał w tekście z 1934 roku *Was ich Kattowitz danke (Co zawdzięczam Katowicom)*¹⁴. Do dziś nie opracowano wyczerpującej biografii Przywary. Jej powstanie jest wciąż – to nadal aktualne słowa niemieckiego teologa i historyka teologii Hansa Lochbrunnera – dezyderatem stawianym autorom historii teologii XX wieku¹⁵. Dwie, bodaj najbardziej wyczerpujące, prace dotyczące jezuit z Katowic, autorstwa Thomasa F. O’Meary OP oraz Ewy-Marii Faber, nadal zawierają wiele luk i niedopowiedzeń¹⁶. Śląska młodość jezuity bywa opisywana zaledwie kilkoma zdaniami lub wręcz stwierdza się, że niewiele o niej wiadomo. Opinię taką wyraził na przykład biskup Jan Kopiec, zajmujący się historią Śląska i Kościoła na Śląsku, autor jednego z biogramów Przywary¹⁷. Również Głombik stwierdzał: „Młodość Przywary, katowickie dzieciństwo oraz lata szkolne, ciągle są słabo poznane i skłaniają do dalszych, przede wszystkim archiwalnych poszukiwań”¹⁸. W żadnej ze znanych publikacji dotyczących Przywary nie wykorzystano jednak, jak dotąd, materiałów z katowickich archiwów (według relacji ustnej warszawskiego historyka Sławomira Kowalewskiego, który przeprowadzał kwerendy w tych archiwach, zdeponowane są tam niewykorzystane dokumenty dotyczące Ericha Przywary i jego rodziny). Głombik tak oto wypowiadał się w 1997 roku na temat recepcji myśli Przywary w polskiej literaturze: „W piśmiennictwie polskim brakowało [...] opracowań ukazujących w pełnym wymiarze dorobek myślicielski tego teologa i filozofa, także prac przybliżających jego twórczą osobowość. Pod tym względem cisza trwała i utrzymuje się niezmiennie”¹⁹. Osiemnaście lat później, w 2015 roku, stwierdzał: „W przy-

¹⁴ E. Przywara: *Was ich Kattowitz danke*. „Der Oberschlesier” 1932, Nr. 4, s. 217–218; polski przekład: Idem: *Co zawdzięczam Katowicom*. Tłum. R. Dampc-Jarosz. W: *Katowice oczami Niemców i Polaków*. Red. B.G. Szewczyk. T. 1. Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 2017, s. 105–106.

¹⁵ M. Lochbrunner: *Hans Urs von Balthasar und seine Theologenkollegen. Sechs Beziehungsgeschichten*. Echter Verlag, Würzburg 2009, s. 21.

¹⁶ T.F. O’Meara: *Erich Przywara S.J. His Theology and His World*. University of Notre Dame Press, Notre Dame 2009; E.M. Faber: *Finden, um zu suchen. Der philosophisch-theologische Weg von Erich Przywara*. Aschendorff Verlag, Münster 2020.

¹⁷ J. Kopiec: *Przywara Erich*. W: *Ślązacy od czasów najdawniejszych do współczesności. Schlesier von den frühesten Zeiten bis zur Gegenwart*. Red. J. Rostropowicz. T. 2. Górnośląskie Centrum Kultury i Spotkań im. Eichendorffa–Fundacja Nauki i Kultury na Śląsku, Łubowice–Opole 2006, s. 219.

¹⁸ C. Głombik: *Eucken i milczenie czasu...*, s. 245.

¹⁹ C. Głombik: *Filozof i pamięć...*, s. 102.

padku Przywary szereg faktów dotyczących jego życia zakonnego dotąd nie tyle przemilczanych czy pomijanych, lecz po prostu nieznanymi, dopiero w ostatnich latach stało się przedmiotem wymaganych archiwalnych rozpoznania²⁰. Autor dostrzegał więc postęp w badaniach, lecz sygnalizował zarazem, że nadal istnieje wiele otwartych kwestii związanych z biografią i myślą Przywary.

Głombik nie analizował bliżej samej myśli Przywary. Na potężny dorobek piśmienniczy jezuita składa się niemal osiemset pozycji powstałych między 1915 a 1970 rokiem. Jego zainteresowania były rozległe (metafizyka, filozofia egzystencjalna, biblistyka, teologia duchowości, teologia ewangelicka, liturgia, muzyka, poezja), a poglądy ulegały ewolucji, co znakomicie pokazała i udokumentowała w swej monografii Eva-Maria Faber ze szwajcarskiej uczelni Theologische Hochschule w Chur. Głombik poświęcił Przywarze fragmenty swych monografii, natomiast nie napisał o nim odrębnego tekstu²¹. Prezentował poglądy Przywary w sposób dość ogólny. Ograniczał się do przytoczenia głównych myśli zawartych w rozprawie metafizycznej Przywary *Analogia entis* (1932), jego poglądów dotyczących jedności Kościołów chrześcijańskich (Przywara był prekursorem rozmów międzywyznaniowych) oraz omówienia eseju na temat Edith Stein (1891–1942), tylko jednego z wielu biograficznych tekstów Przywary. Nie omawiał natomiast poglądów uważanych za najbardziej charakterystyczne dla myśli Przywary, czyli poglądów z zakresu filozofii religii. Profesor zresztą przyznawał, że jego znajomość prac Przywary jest wybiórcza. Nie podejmował też sugerowanych badań archiwalnych. Pomimo to warto odnotować kilka własnych ujęć Głombika, które poszerzają naszą wiedzę o jezuitcie z Katowic.

Przywara został przywołany w pracy Głombika przy okazji omawiania przez niego Międzynarodowego Kongresu Filozofii Tomistycznej w Pradze z 1932 roku, w którym Przywara uczestniczył. O ile o udziale tego duchownego w innym praskim kongresie, VIII Międzynarodowym Kongresie Filozoficznym w 1934 roku, biografowie Przywary zgodnie informują, o tyle fakt jego uczestnictwa w kongresie tomistycznym na ogół jest pomijany. Co więcej, w najbardziej szczegółowej bibliografii prac Przywary, jaka znajduje się w książce Ewy-Marii Faber, brakuje jego tekstu *Thomas von Aquin und die geistige Grundmotive der Gegenwart* – opublikowanej wersji referatu wygłoszonego na kongresie tomistycznym. Tymczasem Głombik dotarł do tego tekstu, znajdującego się w publikacji pokongresowej *Sborník mezinárodních tomistických konferenci v Praze 1932*, zredagowanej przez

²⁰ C. Głombik: *Eucken i milczenie czasu...*, s. 242.

²¹ C. Głombik: *Tomizm czasów nadziei...*, s. 147–150; Idem: *Filozof i pamięć...*, s. 98–107; Idem: *Eucken i milczenie czasu...*, s. 240–246.

Metoděja Habáňa OP. Referat Przywary dotyczył konfrontacji myśli Tomasza z Akwinu z wybranymi nurtami filozofii współczesnej, przede wszystkim z fenomenologią, którą jezuita się bardzo interesował i w sprawie której korespondował z Husserlem. Doceniając walory tego nurtu, Przywara podkreślał żywotność filozofii świętego Tomasza. Wskazywał na możliwości oddziaływania obu nurtów, tomizmu i fenomenologii, widząc korzyści dla obu stron płynące z takiego otwarcia. Nie tylko współczesne nawiązania do Tomasza mogłyby być ożywione przez kontakt z fenomenologią, lecz także fenomenologia zyskałaby głębię, gdyby pozostała w żywym kontakcie z wielką scholastyką²². Głombik przywołał sam tekst Przywary, ponadto sięgnął do interesującego sprawozdania kongresowego, sporządzonego przez słowackiego duchownego ks. Františka Skyčáka (1899–1945). Zawierało ono nie tylko streszczenia referatów, lecz także uwagi komentujące i uzupełniające, a wreszcie osobiste spostrzeżenia Skyčáka. Dzięki tym relacjom, przekazanym przez Głombika, zyskujemy kilka nieznanych informacji dotyczących Przywary. Dowiadujemy się, że zarówno on, jak i jego wystąpienie zrobiły duże wrażenie na uczestnikach kongresu. A oto fragment relacji Skyčáka przekazanej przez Głombika: „[Przywara – K.W.] – z postawy drobny, niepozorny, ale wielkie ciemne oczy i wnikliwe spojrzenie świadczyły o niezwykłej inteligencji. Wykładał wolno, głosem wysokim i nawet najtrudniejsze konstrukcje myślowe przekazywał tak prosto i jasno, że dla każdego były zrozumiałe. W auli panowała kompletna cisza. Z zainteresowaniem i napięciem słuchano prelegenta”²³. Pozytywnie o wystąpieniu Przywary wypowiedział się na przykład Jan Patočka (1907–1977).

Jest tu jeszcze jedna interesująca informacja, rozstrzygająca pytanie podnoszone czasem przez badaczy: czy Przywara znał język polski? Pytanie takie zadał duchownemu osobiście ks. Skyčák. Jezuita z Katowic miał mu odpowiedzieć, że zna po polsku tylko jedno słowo, a mianowicie swoje własne nazwisko. Skyčák skomentował, że odpowiedź ta wydała mu się nieco dziwna (Głombik cytuje: „trochu britka”) jak na człowieka, który urodził się w Katowicach²⁴. Ta nieco anegdotyczna riposta miała chyba charakter hiperboliczny. Wydaje się mało wiarygodna, zważywszy na fakt,

²² Zagadnienie to omawiam dokładniej w tekście: K. Wolsza: *Metafizyczna doniosłość fenomenologii według Ericha Przywary SJ (1889–1972)*. W: *Ad christianorum unitatem fovendam. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Arcybiskupowi Alfonsowi Nossolowi, Wielkiemu Kanclerzowi Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, z okazji 30-lecia święceń biskupich, 50-lecia prezbiteratu oraz 75. rocznicy urodzin*. Red. S. Rabiej. Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2007, s. 423–439.

²³ C. Głombik: *Eucken i milczenie czasu...*, s. 244–245; por. Idem: *Tomizm czasów nadziei...*, s. 147.

²⁴ C. Głombik: *Eucken i milczenie czasu...*, s. 245.

że Przywara miał polskojęzycznych dziadków ze strony ojca oraz mówiących po polsku kolegów szkolnych (o czym sam wspominał). Istotnie, nie władał językiem polskim, nie odnotowano żadnego wystąpienia Przywary w tym języku ani polskiego wtrącenia, trudno jednak przypuszczać, by przez lata kontaktów z polskim środowiskiem opanował tylko jedno słowo w języku polskim. Głombik, mając na uwadze tę złożoną sytuację narodową i językową Katowic końca XIX i początku XX wieku, zaproponował paralelne przedstawienie biografii i dokonań Konstantego Michalskiego i Ericha Przywary. W rozdziale *Dwa świadectwa wielkości. Paralela E. Przywara – K. Michalski* książki *Filozof i pamięć* pisał: „Pora zestawić biogram Przywary z postacią Konstantego Michalskiego. [...] Dochodzi się tu do zaproponowanego wcześniej zestawienia dwóch niezwykłych osobowości, oryginalnych i wpływowych, które przy wszystkich różnicach ich myśli i pozostawionych dzieł tym się wspólnie odznaczają, iż należą do rzadkiego grona ludzi przez los wybranych, o których zwykło się mówić i pisać, że to wielcy myśliciele”²⁵. Takie zestawienie, poza krótkim fragmentem książki Głombika, dotąd nie powstało. Pomimo renesansu zainteresowań Przywarą (odwoływał się do niego również papież Franciszek w przemówieniu z okazji wręczenia Nagrody Karola Wielkiego w 2016 roku) nie odnotowano opracowania poszerzającego wiedzę o śląskim dzieciństwie księdza i jego latach szkolnych. Propozycje oraz sugestie Głombika (i Sławomira Kowalewskiego) pozostają nadal aktualne.

Jezuita pochodzącym podobnie jak Przywara z Górnego Śląska (z Golejowa koło Rybnika) był także Fryderyk (Friedrich) Klimke. Studiował on nawet na tej samej uczelni jezuickiej co Przywara, w Ignatiuskolleg w holenderskim Valkenburgu, lecz nieco wcześniej, bo w latach 1903–1905 (Przywara studiował w Valkenburgu w latach 1910–1913 i 1917–1922). W przeciwieństwie jednak do Przywary, będącego członkiem niemieckiej prowincji jezuitów, Klimke wstąpił do prowincji galicyjskiej (na terenie zaboru austriackiego), w związku z czym kształcił się w polskich ośrodkach jezuickich: w Chyrowie, Krakowie i Nowym Sączu. Głombik poświęcił Klimkemu jeden z paragrafów książki *Eucken i milczenie czasu*, a to z tego powodu, że „Klimke był jednym z pierwszych filozofów, który poglądy Euckena wprowadził do wykładu powszechnej historii filozofii”²⁶. Również ten śląski jezuita – konstatawał Głombik – jest słabo obecny w polskich opracowaniach historycznofilozoficznych. Z dozą delikatnej ironii pisał: „Nazwisko Fryderyka Klimkego (1878–1924) współczesnemu czytelnikowi, studentowi nie tylko filozofii, także teologii, niewiele dziś mówi, brzmi raczej obco, w najlepszym razie

²⁵ C. Głombik: *Filozof i pamięć...*, s. 102–103.

²⁶ C. Głombik: *Eucken i milczenie czasu...*, s. 172.

może się kojarzyć z nazwiskami o podobnych końcówkach literowych, jak Fichte, Frege, Lange, Nietzsche, więc niesie z sobą coś z tajemnicy, jeśli za formę tajemnicy uznać pospolitą niewiedzę”²⁷. Głombik nie ograniczył się przeto do streszczenia dwóch napisanych przez Klimkego recenzji prac Rudolfa Euckena (1846–1926) (co było głównym motywem zajęcia się Klimkiem w cytowanej monografii), lecz poświęcił owemu jezuitcie nieco więcej uwagi. Przybliżył najważniejsze fakty z jego życia (edukację, formację zakonną, mistrzów filozoficznych, pracę samokształceniową, pracę w polskim „Przeglądzie Powszechnym” oraz na uczelniach zagranicznych, przede wszystkim na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim), a także główne kierunki badań. Fakt powołania Klimkego na stanowisko wykładowcy filozofii na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie oraz powierzenia temu teologowi redagowania działu filozoficznego w czasopiśmie „Gregorianum” świadczy o poważaniu, jakim cieszył się Klimke w naukowych gremiach swojego zakonu. Był więc jednym z tych wywodzących się z Górnego Śląska duchownych, którzy zyskali międzynarodowe uznanie. O pamięć o nich Głombik dopominał się stale.

Nie ma w tej chwili potrzeby streszczania życiorysu Klimkego ani jego szczegółowych opinii na temat filozofii Euckena wyrażonych w recenzjach oraz w podręczniku historii filozofii. Warto raczej zwrócić uwagę na kwestie ogólniejsze, podniesione przez Głombika przy okazji charakteryzowania sylwetki i poglądów Klimkego. Ujawnia się tu kilka charakterystycznych problemów związanych z filozofią katolicką końca XIX i początku XX wieku. Na przykładzie pracy filozoficznej Klimkego można bowiem dostrzec pewien proces, o którym Głombik pisał w wielu swych pracach – proces przechodzenia filozofii katolickiej z pasywnego i apologetycznego nastawienia względem filozofii nowożytnej i współczesnej do postawy bardziej otwartej, podejmującej rzeczową i krytyczną dyskusję. Czasem proces ten Głombik opisywał formułą „od neoscholastyki do neotomizmu”; formułą dość charakterystyczną dla używanej przez niego terminologii. Pierwsze prace Klimkego miały wyraźnie charakter apologetyczny i zdecydowanie krytyczny wobec nowożytnych nurtów. Z czasem filozofia jezuita ulegała dostrzegalnej zmianie: „była to filozofia neoscholastyczna w zaawansowanej fazie jej rozwoju, już nie nastawiona pierwszoplanowo na odpór i sprzeciw wobec wszystkiego, co nie pozostawało w zgodzie z nauczającą oraz kulturą tradycją Kościoła, natomiast podejmowała krytyczny dyskurs z nowożytną, zwłaszcza zaś współczesną myślą filozoficzną, ideowo obcą katolicyzmowi”²⁸. Krytyka filozoficzna stała się dla Klimkego zadaniem bardziej wymagającym

²⁷ Ibidem, s. 9.

²⁸ Ibidem, s. 169.

niż podejście apologetyczne, a zarazem poznawczo bardziej otwartym. To prawda, że historia filozofii w takim ujęciu miała charakter wartościujący i była wykładana „na sposób katolicki”. Rejestrowano punkty niezgodne z doktryną katolicką (co było charakterystyczne dla podejścia apologetycznego), ale również punkty zbieżne, doceniane także wówczas, gdy znajdowały się w nurtach niekatolickich. Pojęcie filozofii wieczystej, jakim posługiwał się Klimke i inni współcześni mu autorzy katoliccy, nie pokrywało się zatem zakresowo z pojęciem filozofii katolickiej, ponieważ „historia filozofii od swych starożytnych początków, choć tylko pośrednio, pozostaje w służbie *filozofii wieczystej*”²⁹. Z takiego nastawienia wynikała też pozytywna opinia Klimkego o filozofii Euckena, który przecież nie był katolikiem. Jak pisze Głombik, Klimkego do Euckena zbliżała niezgoda na zaniżanie standardów życia duchowego.

Dodajmy tu jeszcze, że dużą popularnością, także w polskich ośrodkach naukowych, cieszyła się dwutomowa *Historia filozofii* Klimkego, pierwotnie napisana po łacinie, dostępna w polskim przekładzie³⁰. Natomiast za najważniejsze dzieło filozoficzne tego autora Głombik (i nie tylko on) uważa niemieckojęzyczną rozprawę na temat monizmu z 1911 roku *Der Monismus und seine philosophischen Grundlagen*. Według Emericha Coretha SJ (1919–2006) jest to w literaturze filozoficznej podstawowe dzieło ujmujące całość problemu monizmu.

Zdaniem Głombika o filozofii Klimkego często pisano niedbale, lokowano ją na marginesie neoscholastyki. Myśl ta nie wzbudziła szerszego zainteresowania, jest słabo znana. Tylko przez poznanie pism, wnikliwą lekturę można rzeczowo określić należne poglądom Klimkego miejsce w historii filozofii polskiej XX wieku – to jedna z licznych postulatywnych wypowiedzi profesora.

Kolejnym górnośląskim duchownym, który znalazł się w kręgu zainteresowań Głombika, był August Hlond SDB, wywodzący się z Brzęczkowic koło Mysłowic. „Dziejowa wielkość Hlonda – pisał Głombik – jako jednego z najznakomitszych przedstawicieli Kościoła i narodu polskiego, jednego z najznakomitszych synów ziemi śląskiej – bo w perspektywie stuleci [tak – K.W.] trzeba sądzić o tej postaci – wiąże się przede wszystkim z jego działalnością jako Prymasa Polski”³¹. Przed objęciem stolicy prymasowskiej

²⁹ Ibidem, s. 172.

³⁰ F. Klimke: *Historia filozofii*. Tłum. F. Zbroja. T. 1–2. Wydawnictwo Księży Jezuitów, Kraków 1929–1930.

³¹ C. Głombik: *Kardynał August Hlond wobec idei słowiańskiej*. W: *Ksiądz Kardynał Dr August Hlond, Prymas Polski. Materiały posesyjne*. Do druku przygotował J. Śliwiok. Wydawnictwo Wszechnicy Górnośląskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk im. W. Roździeńskiego, Katowice 1998, s. 51.

w 1926 roku Hlond był kościelnym administratorem polskiej części Górnego Śląska (1922–1926) oraz pierwszym biskupem diecezji katowickiej (1926). Choć legitymował się doktoratem z filozofii uzyskanym na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie (1900), a potem zaliczył jeszcze łącznie sześć semestrów studiów filozoficznych w Krakowie (1905–1907) i we Lwowie (1908–1909), filozofią się nie zajmował. Pomimo to Czesław Głombik jako historyk filozofii odnalazł w twórczości i nauczaniu Hlonda pewne idee o charakterze filozoficznym.

Pierwsza z owych idei to humanizm personalistyczny, prezentowany w pismach i przemówieniach Hlonda. Humanizm był bardzo nośnym tematem filozoficznym w okresie międzywojennym. Budził zainteresowanie filozofów różnych orientacji, by wymienić egzystencjalistów z jednej strony, a neotomistów z drugiej. Głombik pisał tak: „Idee humanizmu zyskiwały więc zwolenników tak wśród liberałów, demokratów i socjalistów, jak również pośród ludzi związanych z chrześcijaństwem, z Kościołem, ale i jego przeciwników”³². Hlond oczywiście nie uczestniczył w dyskusjach filozoficznych na temat humanizmu. Natomiast w nauczaniu prymasa są obecne pewne elementy, które można uznać za składowe chrześcijańskiego, personalistycznego humanizmu. To szczególnie takie idee, jak: odrzucenie antropologii naturalistycznych, sprzeciw wobec dehumanizacji kultury, postulaty odnowy życia społecznego przez odwołanie się do pryncypiów chrześcijańskich. Negatywnym aspektem myśli antropologicznej Hlonda był sprzeciw wobec czysto naturalistycznego pojmowania człowieka. Głombik pisał: „Jednoznacznie negatywnie [Hlond – K.W.] osądzał [...] naturalistyczne antropologie, które różniąc się jedynie zestawem programowych haseł – kultury rasy, narodu i siły u jednych, a materii, ekonomii oraz klasy proponowanych przez drugich – zgodnie prowadziły do dehumanizacji kultury i dechrystianizacji życia publicznego”³³. Antropologia Hlonda ma też oczywiście aspekt pozytywny. To koncepcja człowieka zakładana przez chrześcijański personalizm. Głombik określił go mianem humanizmu personalistycznego. Czytamy: „Natomiast słowem Prymasa, odwołującym się do form przekazu właściwych jego wysokiej kapłańskiej godności, szerzył chrześcijański humanizm personalistyczny, zaś swoją profetyczną koncepcją czasów nadchodzących bronił człowieka przed naturalistyczną degradacją i opowiadał się za odrodzeniem słowiańskich narodów na podstawie wspólnej im chrześcijańskiej tradycji”³⁴.

Ostatnie słowa przytoczonego cytatu wskazują na obecność w nauczaniu Hlonda drugiej idei o charakterze filozoficznym, a mianowicie idei

³² Ibidem, s. 39.

³³ Ibidem, s. 38.

³⁴ Ibidem, s. 39.

słowiańskiej. Ideę tę, akcentującą wspólnotę narodów słowiańskich, Głombik analizował w kilku tekstach, również późniejszych od artykułu z 1998 roku, zwracając uwagę na warianty tej myśli w pracach polskich, czeskich, słowackich i rosyjskich autorów. Tu odwołajmy się tylko do tych opracowań, w których była mowa o obecności idei słowiańskiej w myśli Hlonda³⁵. Pisał on i mówił o „erze słowiańskiej” czy o „słowiańskiej duszy”, sama idea słowiańska nie była jednak przez niego wyraźnie sformułowana w takiej postaci, w jakiej występowała w pismach różnych jej teoretyków. Hierarcha nie odwoływał się też do współczesnych mu pism filozoficznych na ten temat ani nie uczestniczył w toczonych dyskusjach. Jedną z najbardziej charakterystycznych wypowiedzi Hlonda na ten temat, przytoczona przez Głombika, pochodzi z listu z 1935 roku i zawiera najistotniejsze przesłanki, do jakich Hlond się odwoływał. Oto te słowa: „Pójdziemy z naszych katedr łacińskich i wschodnich, jak szedł św. Wojciech, jak szli święci Cyryl i Metody. A z nami pójdzie moc kojącego i twórczego chrześcijaństwa wyhodowanego na głębokich przeżyciach wierzących słowiańskich dusz, wcielających konsekwentnie i bohatersko całą Chrystusową Ewangelię”³⁶. Jak widać, prymas Polski podstawę wspólnoty narodów słowiańskich („słowiańskich dusz”) widział w tradycji chrześcijańskiej, zarówno wschodniej, jak i zachodniej. Podkreślał ponadto wspólne dziedzictwo świętych związanych z narodami słowiańskimi, a więc wymienionych świętych Wojciecha, Cyryla i Metodego, a także świętego Wacława, do którego odwoływał się w innych wystąpieniach i pismach.

Ogólnie zarysowaną ideę słowiańską w ujęciu Hlonda, zrekonstruowaną przez Głombika, można jeszcze uwyraźnić *per negationem*, przeciwstawiając jej odmienne sposoby ujmowania wspólnoty narodowej i ponadnarodowej. I tak – przekonuje Głombik – idei słowiańskiej w myśli Hlonda nie można utożsamiać z mesjanizmem, irenizmem, synkretyzmem czy panslawizmem³⁷. Pełniejsza analiza owej idei wymagałaby powiązania jej z eklezjologią i teologią narodu, obecną w nauczaniu Hlonda, a od strony źródeł sięgnięcia także po materiały archiwalne. Swoją rekonstrukcję idei słowiańskiej w poglądach Hlonda Głombik podsumował słowami: „Ożywczych sił poszukiwał dla niej [idei słowiańskiej i teologii narodu – K.W.] Kardynał w cywilizacyjnych

³⁵ Ibidem, s. 35–52; C. Głombik: *Velehrad – zapomniane centrum słowiańskich spotkań ekumenicznych*. „Sofia” 2001, nr 1, s. 18–33, zwłaszcza s. 28–30.

³⁶ A. Hlond: *List do prezesa komisji prasowej Kongresu Katolików Czechosłowacji w Pradze Dr. Alfreda Fuchsa, jaki odbył się w dniach 26–30 czerwca 1935 roku*. „Miesięcznik Kościelny dla Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej” 1935, R. 50, nr 7–8, s. 279 – cyt. za: C. Głombik: *Kardynał August Hlond wobec idei słowiańskiej...*, s. 50; zob. Idem: *Velehrad...*, s. 30.

³⁷ C. Głombik: *Kardynał August Hlond wobec idei słowiańskiej...*, s. 37, 40.

ośrodkach łacińskiej Europy [...], ponieważ był przekonany, że jak jeszcze niepodzielone chrześcijaństwo stało u początków historycznego rozwoju całej Słowiańszczyzny, a jej zachodnim odłomom zapewniło prawdziwą świetność w czasach schyłkowego średniowiecza i w dobie renesansu, tak i współcześnie może stać się ono nośnikiem narodowej samowiedzy, wyrazem pogłębionej autoidentyfikacji narodów słowiańskich wśród wielkiej Rodziny Narodów poprzez ich uczestnictwo i przewodzenie w powszechnym odrodzeniu życia religijnego, pojętego jako odrodzenie katolickie”³⁸.

W kręgu zainteresowań historycznofilozoficznych Czesława Głombika znalazł się jeszcze inny późniejszy kardynał, Bolesław Kominek, urodzony w Radlinie (dzisiejszej dzielnicy Wodzisławia Śląskiego). Na życie Kominka mieli wpływ dwaj z wymienionych już duchownych górnośląskich; ks. Konstanty Michalski wskazał mu drogę filozoficznego rozwoju i tematykę pracy, kardynał August Hlond natomiast wyznaczył Bolesława Kominka do pełnienia funkcji administracyjnych w Kościele polskim po II wojnie światowej, dzięki czemu Kominek najpierw został administratorem apostołskim Śląska Opolskiego, a potem arcybiskupem Wrocławia. Droga biskupia Bolesława Kominka została dobrze opracowana przez licznych biografów, znamy ją też z jego własnych zapisków³⁹. Natomiast związki tego duchownego z filozofią są bądź nieznane, bądź pomijane w jego biografach. W ten obszar także wkroczył Głombik, a swą opowieść rozpoczął od czasów kłeryckich Kominka, gdy uczęszczał on na seminarium prowadzone przez ks. Konstantego Michalskiego na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. „Jegomość Kominek – Jegomość zaopiekuje się Euckenem” – takimi słowami miał się któregoś dnia odezwać profesor Michalski do alumna Kominka. A oto komentarz Głombika: „Zdumiewa niezwykle, choć już niedzisiejsza elegancka stylistyka zdania ks. prof. Konstantego Michalskiego skierowana do Bolesława Kominka – studenta czwartego roku studiów teologicznych na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie – z propozycją tematu pracy seminaryjnej. [...] Podobnie w swoisty sposób został wskazany Eucken. »Jegomość Kominek« nie miał się nim po prostu zająć, zainteresować, zabrać za niego. Miał się Euckenem »zaopiekować«”⁴⁰.

Widocznie filozofia Euckena, wskazana przez Michalskiego Kominkowi, zainteresowała go, ponieważ gdy znalazł się on na studiach filozoficznych w Instytucie Katolickim w Paryżu, tę właśnie filozofię wybrał na temat dysertacji doktorskiej, obronionej w 1930 roku. Rozprawa była napisana

³⁸ Ibidem, s. 52.

³⁹ B. Kominek: *W służbie „Ziem Zachodnich”*. Oprac. J. Krucina. Wrocławska Księgarnia Archidiecezjalna, Wrocław 1977.

⁴⁰ C. Głombik: *Eucken i milczenie czasu...*, s. 268.

w języku francuskim i nosiła tytuł *La philosophie de Rudolphe Eucken à la lumière du thomisme* (*Filozofia Rudolfa Euckena w świetle tomizmu*). Oczywiście, rozprawa ta zainteresowała Głombika, którego celem była rekonstrukcja polskiej recepcji filozofii Euckena. Nikt lub niemal nikt przed Głombikiem nie wspominał o tej rozprawie, a tym bardziej nie przytaczał jej treści. Sam profesor napisał o tym jeszcze bardziej dosadnie: „O dysertacji ks. Kominka nie można zwyczajnie stwierdzić, że była pomijana, że odkładano ją, bo nie wzbudzała zainteresowania, czy też że bezrefleksyjnie przechodzono do porządku nad faktem jej obecności we wczesnej fazie życia Autora, skoro pełni życia, jego dokonań, a tym bardziej jego celu, nie tylko rozwojowo nie wypełniła, ale nie wpłynęła na nie znacząco. Rozprawa doktorska ks. Kominka jest po prostu *nieznana*. Taką była przez minionych osiemdziesiąt pięć lat i taką pozostaje”⁴¹.

Głombik rozpoczął poszukiwania pracy Kominka. W tym celu korespondował z jego rodziną, a także przeglądał zasoby różnych archiwów. W końcu odnalazł egzemplarz dysertacji w archiwum archidiecezji wrocławskiej. Ze strzępów innych informacji odtworzył też, na ile się dało, przebieg paryskich studiów Kominka i ustalił nazwiska promotora oraz recenzenta. Promotorem rozprawy był neotomista Emil Peillaube OP (1864–1934), recenzentem zaś historyk ks. Alfred Baudrillart (1859–1942)⁴². Badaczowi udało się też zapoznać z dokumentacją przewodu doktorskiego Kominka. Podobnie jak prace historycznofilozoficzne Klimkego, i ta rozprawa pokazuje popularną w środowiskach katolickich metodę uprawiania historii filozofii, a mianowicie metodę wartościującą. Celem dysertacji nie była bowiem sama prezentacja filozofii Euckena, lecz ukazanie jej „w świetle tomizmu”, jak orzekała część tytułu pracy. Głombik pisał: „Główny tor analiz tekstowych podjętych przez Kominka, także wyprowadzonych wniosków, był efektem zastosowania wskazanej metody [wartościującej – K.W.]. [...] Zastosowana przez Kominka okazała takie zalety: wprawdzie nie doprowadziła do interpretacji odkrywczych i wniosków nowych, ale pozwoliła na sformułowanie ustaleń poznawczo ważnych oraz samodzielnie wyprowadzonych”⁴³. Głombik – znawca filozofii Euckena – uznał więc, że praca Kominka nie zawierała oryginalnych interpretacji tej filozofii. Oryginalność tej rozprawy polegała raczej na konfrontacji myśli Euckena z pryncypiami tomizmu. Stanowisko Kominka było w tej kwestii ostrożniejsze niż Klimkego. Kominek dostrzegał wprawdzie pewne podobieństwa pomiędzy filozofią

⁴¹ Ibidem, s. 270.

⁴² Po polsku jest dostępna jedna z prac redagowanych przez promotora rozprawy ks. Kominka: *Wtajemniczenie w filozofię świętego Tomasza z Akwinu*. Red. E. Peillaube. Tłum. A. Żychliński. Wyd. 2. Wydawnictwo Antyk Marcin Dybowski, Komorów 2010.

⁴³ C. Głombik: *Eucken i milczenie czasu...*, s. 282.

tomistyczną a myślą Euckena, wskazywał jednak na główną różnicę – podstawy metafizyczne. Tomaszowa metafizyka bytu realnie istniejącego wydała się Kominkowi trudna do uzgodnienia z metafizyką Euckena, dla której naczelną ideą była idea absolutyzowanego czynu. To, co w filozofii Euckena Kominek uznał za możliwe do zaakceptowania, pochodziło „od Euckena – obserwatora życia, a nie od Euckena – autora doktryny *czynu*”⁴⁴. Możemy z całą pewnością stwierdzić, że omówienie dysertacji doktorskiej ks. Kominka, dokonane przez Głombika w jego monografii *Eucken i milczenie czasu*, jest jedynym w polskiej literaturze fragmentem przybliżającym zawartość doktoratu arcybiskupa.

Jak widać, prace Głombika poświęcone myśli filozoficznej górnośląskich duchownych wnoszą do badań wiele nowych, nieznanych wcześniej informacji i interpretacji. Znaczenie publikacji Głombika jednak w tym się nie wyczerpuje. Zawarta jest w nich też pewna idea Śląska i śląskości, którą na podstawie różnych fragmentów można spróbować odtworzyć.

Zarys idei Śląska

W piśmiennictwie filozoficznym można wskazać prace na temat duchowego profilu jakiejś społeczności. Często prace te zawierają w tytule słowo „idea” w liczbie pojedynczej, choć przeważnie chodzi raczej o zbiór idei charakterystycznych dla opisywanej społeczności. Jako przykład tego typu opracowania może posłużyć monografia *Idea polskości* ks. Czesława Stanisława Bartnika, znana Czesławowi Głombikowi, który odniósł się do niej polemicznie, formułując zarazem własne dezyderaty odnośnie do sposobu opisywania profilu jakiejś wspólnoty⁴⁵. Bartnik następująco charakteryzował swój projekt: „Można by popatrzeć na Polskę pod specjalnym kątem: jej Oblicza, jej Twarzy, jej Światła, jej Profilu duchowego, jej Duchowości, jej Osobowości, na co składają się wszelkie jej okruchy prawdy, dobra, piękna, miłości, wolności, dzieł, ethosu, egzystencji, słowem: czegoś, co nazwiemy ciepło

⁴⁴ Ibidem, s. 285.

⁴⁵ C.S. Bartnik: *Idea polskości*. Wyd. 2. Wydawnictwo Lubelskiego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Lublin 1996 (pierwodruk: *Idea polskości*. Oficyna Wydawnicza Fundacji Solidarności Regionu Środkowowschodniego, Lublin 1990); C. Głombik: *Poszukiwanie idei polskości*. (W nawiązaniu do książki C.S. Bartnika). „Przegląd Humanistyczny” 1993, nr 6, s. 121–129.

»polskością«. Tak wiele krajów posiada swoje zobrazowane oblicza, dawne i obecne: rzymskość (*romanitas*), francuskość, angielskość, hiszpańskość, niemieckość (*germanitas*), rosyjskość (*russitas*), amerykańskość. Wśród nich jest i polskość – *polonitas* (S. Ossowski). Chodzi tu nie o wyczerpanie całości Rzeczywistości, której na imię Polska, lecz tylko o pewien jej duchowy profil, a raczej o pewien zespół idei, jakie zrodziły się u naszych początków, żyły przez wieki i dramatyzują się w dniach ostatnich, choć te ostatnie uchwycić coraz trudniej⁴⁶. Obok pracy Bartnika można przytoczyć jeszcze inne teksty, których autorzy stawiali sobie jako cel analizę duchowego profilu jakiejś wspólnoty: Europy (Rocco Buttiglione, Jarosław Merecki SDS), Galicji (Larry Wolff), narodu niemieckiego (Erich Przywara) czy Podhala (Józef Tischner)⁴⁷. Głombik natomiast szereg swych publikacji poświęcił analizie idei słowiańskiej, o czym już była mowa.

W 2020 roku ukazał się interesujący reportaż na temat Śląska i śląskości autorstwa Zbigniewa Rokity, uhonorowany Nagrodą Nike w roku 2021⁴⁸. Choć nie jest to praca filozoficzna, zawiera także ogólniejsze i pogłębione refleksje dotyczące Śląska i śląskości. Próby nakreślenia duchowego oblicza Śląska (szeroko pojętego) podejmował też ks. Ryszard (Richard) Kijowski (1931–2013) w cyklu publikacji na łamach „Zeszytów Edukacji Kulturalnej” wydawanych przez Konwersatorium im. Josepha von Eichendorffa w Opolu. Kijowski, filozof przed wyjazdem do Niemiec związany z opolskim środowiskiem teologicznym, eksponował niemal wyłącznie wkład Niemców w kulturę Śląska. W jednym z tekstów wskazał jednak na inne elementy, które należałoby uwzględniać w pracach dotyczących Śląska i śląskości. Pisał tak: „Jestem autentycznym Górnoślązakiem [ze Śląska Opolskiego – K.W.], i to od generacji. Już te okoliczności pozwalają mi widzieć tak zwany »czas przełomu« w historii Górnego Śląska [lata 1945–1946 – K.W.] z innej perspektywy, przeanalizować je subiektywnie i egzystencjalnie w odniesieniu do relacji polskość – niemieckość, język, zwyczaje i obyczaje, Kościół i pobożność i jeszcze dalej⁴⁹. Głombik, z tego samego pokolenia co Kijowski, nie napisał,

⁴⁶ C.S. Bartnik: *Idea polskości...*, s. 5. Pisownia oryginalna.

⁴⁷ R. Buttiglione, J. Merecki: *Europa jako pojęcie filozoficzne*. Tłum. J. Tarnówka. Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL, Lublin 1996; L. Wolff: *Idea Galicji. Historia i fantazja w kulturze politycznej Habsburgów*. Tłum. T. Bieroń. Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2020; E. Przywara: *Christliche Existenz*. Hegner Verlag, Leipzig 1934; J. Tischner: *Mądrość człowieka gór*. Oprac. W. Bonowicz. Wydawnictwo Znak, Kraków 2019.

⁴⁸ Z. Rokita: *Kajś. Opowieść o Górnym Śląsku*. Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2020; por. A. Pisowicz: *Kajś. Opowieść o Górnym Śląsku*. „Arcana” 2021, nr 3 (159), s. 196–204.

⁴⁹ R. Kijowski: *Czas załamania i przewrotu w latach 1945–1946. Uwagi zaangażowane czytelnika do trylogii o dramatycznych i tragicznych zdarzeniach na Śląsku Opolskim na końcu II wojny światowej*. Tłum. A. Kühnemann. „Zeszyty Edukacji Kulturalnej” 2010, nr 67, s. 111–112.

i chyba nie planował napisać, całościowego tekstu, który byłby poświęcony pogłębionej filozoficznie idei śląskości. Można jednak dostrzec w pismach profesora pewne rozproszone uwagi na temat tych właśnie elementów, które wymienił Kijowski, a więc polskości i niemieckości, języka, zwyczajów i obyczajów (etosu), kwestii religijnych i wyznaniowych.

Warto w tym miejscu odwołać się do napisanego przez Głombika recenzyjnego artykułu o książce Bartnika dotyczącej idei polskości. Znajdujemy bowiem w tym tekście kilka uwag o charakterze metateoretycznym, dotyczących sposobu prowadzenia analiz duchowego profilu jakiejś wspólnoty. I tak, słowo „idea” (w liczbie pojedynczej), występujące w tytule pracy Bartnika i w tytułach prac pokrewnych (także samego Głombika), należy traktować jako określenie umowne. Najczęściej bowiem chodzi o różne idee charakteryzujące profil wspólnoty. Nasz autor pisał: „Bartnik [...] czytelnikowi zaproponował tekst obiecująco nazwany *Idea polskości*, ale w realizacji okazało się, że chodzi o *idee* składające się na duchowy obraz naszego narodowego dziedzictwa”⁵⁰. Zbiór owych idei składowych nie jest wyczerpujący, ma charakter wybiórczy. Każdy autor opracowania wybiera takie idee, które uważa za najbardziej reprezentatywne, obecne nie tylko w dziejach wspólnoty, lecz także w teraźniejszości, w której mogą występować w przetworzonej i zaktualizowanej postaci. Namysł dotyczy więc profilu „ukształtowanego już przed wiekami, tworzono go i jednocześnie przetwarzano dzisiaj, choć tak trudno uchwytne w następstwie towarzyszących naszemu życiu powikłań”⁵¹. Wreszcie podejmując się przedstawienia profilu duchowego jakiejś wspólnoty, należy się wystrzegać tendencji do jego mitologizowania, co ma miejsce wtedy, gdy refleksja przybiera formy myślenia życzeniowego, gdy pomija się niewygodne fakty, a idealizuje inne. Oto opinia Głombika na ten temat: „Tak oto uważam, iż wysiłek skierowany na poznanie idei określających polskość tylko wtedy będzie rzetelny, niedający się zakwestionować i poznawczo ważny, gdy utrzyma się go w rygorach racjonalności, przeciwnych wyobrażeniom mitologizującym rzeczywistość. [...] Obraz polskości w książce [Bartnika – K.W.] został tak jednostronnie wymodelowany, że w istocie rodzą się wątpliwości, czy wywiedziono go z empirycznej materii badawczej [...], czy tylko z życzeniowych wyobrażeń o Polsce i pokoleniach Polaków”⁵². *Mutatis mutandis* można te uwagi odnieść do analiz duchowego profilu każdej innej wspólnoty.

Jak wspomniano, Głombik analizował różne warianty idei słowiańskiej występującej w pismach autorów polskich, czeskich, słowackich, a także

⁵⁰ C. Głombik: *Poszukiwanie idei polskości...*, s. 123.

⁵¹ Ibidem.

⁵² Ibidem, s. 126–127.

rosyjskich. Natomiast uwagi badacza o duchowym profilu Śląska i śląskości miały charakter rozproszony, czasem były formułowane jako uwagi dygresyjne, niemniej jednak są dość istotne i warto je zebrać. Dotyczą takich zagadnień, jak: czynniki polskie i niemieckie w dziejach Śląska, kwestie językowe, śląski etos, wkład Ślązaków w kulturę europejską, duma i pamięć. Przybliżmy treść uwag naszego autora na wymienione tematy.

Szczególną okazję dla sformułowania opinii na temat wpływu czynników polskich i niemieckich na kulturę Śląska stanowiły dla Głombika prace dotyczące ks. Konstantego Michalskiego, autora, którego dorobek naukowy zyskał międzynarodowe uznanie, także w środowiskach niemieckich. O ile jednak autorzy niemieccy publikacji naukowych z zakresu historii filozofii (Martin Grabmann, Kurt Flasch czy Olaf Pluta) dobrze znali nazwisko Michalskiego, o tyle w leksykonie „znaczących Górnoślązaków” (*Bedeutende Oberschlesier*), autorstwa Herberta Groβa, zostało ono pominięte. Leksykon ów – pisał Głombik – jest przeto „księgą z mylącym tytułem”, ponieważ autor tej publikacji uwzględnił jedynie znaczących **niemieckich** Górnoślązaków. W innym komentarzu czytamy: „Jej [książki Groβa – K.W.] tytuł winien brzmieć: *Znaczący niemieccy Górnoślązacy*. [...] Autorowi – ktokolwiek [...] nim był – wolno pisać o niemieckich Górnoślązakach, tacy bowiem byli i pozostają na Śląsku także dziś. Jednakowoż stawianie znaku równości między zasłużonymi Górnoślązakami a Niemcami [...] jest czymś więcej niż pomyłką: to nieuprawniony redukcjonizm”⁵³. Dalej zaś pada postulat tworzenia nowych opracowań, które unikałyby inkryminowanego redukcjonizmu (zresztą z obu stron), a ukazywałyby kulturę Śląska z uwzględnieniem wszystkich czynników, które ją kształtowały.

Ze sprawami narodowości łączą się kwestie językowe. Omawiani przez Głombika górnośląscy duchowni byli poliglotami. Z wyjątkiem Przywary, który nie władał językiem polskim, wszyscy znali język polski i niemiecki (kończyli szkoły niemieckie), a podczas zagranicznych studiów (w Paryżu, Rzymie) zdobywali nowe kompetencje językowe. Publikowali po polsku, niemiecku, francusku i/lub po łacinie. Zakorzenie w dwóch światach językowych, charakterystyczne dla dużej grupy Ślązaków z ich pokolenia, z jednej strony stanowiło bogactwo, z drugiej jednak rodziło pewne trudności tożsamościowe. Znajomość danego języka oraz treści kulturowych i symbolicznych, jakie ten z sobą niesie, różnie zabarwiała górnośląską tożsamość poszczególnych osób. Przywara, mimo polskiego pochodzenia ojca, jednoznacznie zakorzenił się w świecie języka niemieckiego, w którym

⁵³ C. Głombik: *Filozof i pamięć...*, s. 98; Idem: *Księga z mylącym tytułem*. „Śląsk” 1997, nr 3, s. 58–60; por. H. Groβ: *Bedeutende Oberschlesier. Kurzbiographien*. Leumann-Verlag, Dülmen 1995.

nawet eksperymentował, tworząc charakterystyczne dla siebie neologizmy i strofy poetyckie. Ponadto analizował duchowe oblicze narodu niemieckiego, odwołując się przede wszystkim do niemieckiego romantyzmu⁵⁴. Natomiast Michalski, dużo piszący po francusku, stał się mistrzem języka polskiego. Z uznaniem wyrażał się o języku Michalskiego Głombik, sam przecież posługujący się nienaganną i stylizowaną polszczyzną. Pisał: „W zdaniach tej księgi [*Między heroizmem a bestialstwem* Michalskiego – K.W.] odnajduje się piękno języka polskiego, którym po mistrzowsku władał Ślązak z Dąbrówki Małej, z dzisiejszych Katowic. Zamknięte w nich myśli zdumiewają głębią, a zarazem zachwycają kunsztownością formy”⁵⁵.

Głombik miał świadomość tego, że u ludzi pogranicza kwestie językowe są sprawą skomplikowaną i nie można w podejściu do nich stosować uproszczeń ani stereotypów. Pisał o tym w swej ostatniej monografii *Eucken i milczenie czasu* w odniesieniu do Fryderyka Klimkego, a także ks. Franciszka Sawickiego, który jako Pomorzanie również był człowiekiem pogranicza: „Prawdą jest, że Klimke i Sawicki pisali po niemiecku. Nie sposób jednak na takiej informacji poprzestać, jeżeli nie ma być myląca. Pisali bowiem także po polsku, w języku łacińskim, a ich prace ukazały się w przekładach francuskim, włoskim, słowackim. [...] Wystarczy wyczytać się w ich pisma, by na tej podstawie wnosić o autorach, a dobrze będzie, jeżeli uwzględni się również drogi ich życia – drogi związane w swych początkach z kulturowymi pograniczami, na których najłatwiej było, przy wielu innych biedach i nieszczęściach, opanowanie języka sąsiadów”⁵⁶. Do kwestii językowych trzeba podchodzić ze „zrozumieniem dla [...] zróżnicowanych, zmieszanych i krzyżujących się struktur ludzkich”⁵⁷.

Dorobek pisarski górnośląskich duchownych, a także ich działalność organizatorska (w jednostkach kościelnych, redakcjach czasopism i na uczelniach) wzbudzały uznanie i podziw Głombika. Struktury kościelne, dające możliwość kształcenia się w zagranicznych ośrodkach, na pewno ułatwiały tym księżom drogę intelektualnego i naukowego rozwoju, a także międzynarodowe kontakty. Wiązały się z tym jednak trudności: konieczność nauki nowych języków, oddalenie od rodzimego środowiska i wchodzenie w nowe, czasem też osamotnienie i poczucie wyobcowania. W opiniach dotyczących Michalskiego i innych górnośląskich duchownych Głombik zwracał uwagę na znaczenie w ich życiu specyficznego śląskiego etosu – wartości cenionych i kultywowanych na Śląsku, interioryzowanych w procesach wychowania i pracy nad sobą. Cechy te zostały określone przez ks. Aleksandra

⁵⁴ E.M. Faber: *Finden, um zu suchen...*, s. 25–34.

⁵⁵ C. Głombik: *Filozof i pamięć...*, s. 23.

⁵⁶ C. Głombik: *Eucken i milczenie czasu...*, s. 11.

⁵⁷ C. Głombik: *Filozof i pamięć...*, s. 107.

Usowicza CM (1912–2002) oraz przez Głombika mianem cech typowo śląskich. Należą do nich między innymi: pracowitość, prawość, cierpliwość, wytrwałość w pokonywaniu przeszkód, otwartość, życzliwość wobec ludzi. Słowa Głombika dotyczące Michalskiego można odnieść także do pozostałych górnośląskich duchownych uwzględnionych w niniejszym opracowaniu: „Jedynie na zasadzie uzupełnienia pragnie się zaznaczyć, że o związkach Michalskiego ze Śląskiem, o jego usposobieniu oraz typowo śląskich cechach charakteru, jakie wyniósł z katowicko-siemianowickiego otoczenia (jego pracowitości, prawości, cierpliwości i wytrwałości w pokonywaniu przeszkód, otwartości oraz życzliwości wobec ludzi), pięknie wypowiedział się Usowicz przy okazji spotkania, jakie miało miejsce w Krakowie, w auli Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego, w związku z odsłonięciem portretu Konstantego Michalskiego”⁵⁸.

Czesław Głombik w swych refleksjach na temat Śląska i śląskości zwrócił uwagę na jeszcze jeden element ich obrazu – silne poczucie więzi ludzi „stąd”, wyrażające się w solidarności, dumie z osiągnięć śląskich rodaków, a także w pamięci o nich (nie zawsze wszakże wystarczającej). Komentując bardzo osobiste wyznanie Michalskiego, kończące się słowami: „Szedłem sam przez życie”, Głombik dodał własną, również osobistą refleksję: „Chciałoby się więc dodać do tych słów zamyślenia nad sobą: niech Michalskiemu towarzyszy bodaj nasza pamięć, pamięć o jego dziełach i poglądach, także utrwalona świadomość faktu szczególnie bliskiego Ślązakom, że to człowiek stąd, któremu danym było poznać najwspanialsze, heroiczne uniesienia myśli, ale zetknąć się również z poniżeniem i doświadczyć ludzkiego bestialstwa”⁵⁹. Uwagi na temat niewystarczającej pamięci o ludziach „stąd”, o zapomnieniu, przemilczeniach i zaniedbaniach badawczych możemy odnaleźć w tekstach lub we fragmentach tekstów dotyczących wszystkich omawianych duchownych z Górnego Śląska: Konstantego Michalskiego, Ericha Przywary, Fryderyka Klimkego, Augusta Hlonda i Bolesława Kominka. Głombik wydobyl wiele nieznanymi informacjami o nich, często sięgając do trudno dostępnych wydawnictw, a także do źródeł archiwalnych. W przytoczonych słowach profesora odkrywamy zarazem jeszcze jeden motyw, jakim badacz ten kierował się w podejmowaniu kwestii śląskich. Oprócz pasji badawczej oraz zamiłowania do eksplorowania nieznanymi czy zapomnianymi tematami motywem tym była właśnie owa „świadomość faktu szczególnie bliskiego Ślązakom, że to człowiek stąd” i u innych ludzi „stąd” zasługuje na szczególną pamięć.

⁵⁸ Ibidem, s. 21–22; zob. A. Usowicz: *Sapientia Christiana*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1969, nr 2, s. 9–18.

⁵⁹ C. Głombik: *Filozof i pamięć...*, s. 30.

Na koniec przytoczmy słowa Czesława Głombika, które mogą stanowić *memento* dla jego uczniów i innych badaczy: „Skuteczną odpowiedzią na księgę Großa *Bedeutende Obreschlesier* [i na inne jednostronne ujęcia – K.W.] mogą się okazać przede wszystkim opracowania przedstawiające kulturę Górnego Śląska, jej przeszłość i współczesność, w różnych przekrojach problemowych, zawsze jednak pozostające ze zrozumieniem dla jej zróżnicowanych, zmieszanych i krzyżujących się struktur ludzkich. I wcale nie jest tak, że opracowań takich całkowicie nie dostaje. To raczej brak ich upowszechnienia, a także troski o systematyczną kontynuację oraz aktualizację sprawia, że pozostają jakby obok nas”⁶⁰.

Bibliografia

- Bartnik C.S.: *Idea polskości*. Wyd. 2. Wydawnictwo Lubelskiego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Lublin 1996 (pierwodruk: *Idea polskości*. Oficyna Wydawnicza Fundacji Solidarności Regionu Środkowowschodniego, Lublin 1990).
- Buttiglione R., Merecki J.: *Europa jako pojęcie filozoficzne*. Tłum. J. Tarnówka. Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL, Lublin 1996.
- Faber E.M.: *Finden, um zu suchen. Der philosophisch-theologische Weg von Erich Przywara*. Aschendorff Verlag, Münster 2020.
- Głombik C.: *Bliżej Konstantego Michalskiego*. „Principia – Ekspres Filozoficzny” 1998, nr 19, s. 29–31.
- Głombik C.: *Eucken i milczenie czasu. Z historii polskich odczytań filozofa noblisty*. Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 2015.
- Głombik C.: *Filozof i pamięć. Refleksje nad dziełem filozoficznym Konstantego Michalskiego w pięćdziesiątą rocznicę śmierci uczonego*. Wydawnictwo Gnome, Katowice 1997.
- Głombik C.: *Idea perfekcyjizmu i jej kontekst historyczny*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1998, nr 31, s. 221–236.
- Głombik C.: *Impulsy i zbliżenia. Siedem szkiców z dziejów czesko-polskich kontaktów filozoficznych*. Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 1996.
- Głombik C.: *Kardynał August Hlond wobec idei słowiańskiej*. W: *Ksiądz Kardynał Dr August Hlond, Prymas Polski. Materiały posesyjne*. Do druku przygotował J. Śliwiok. Wszechnica Górnośląskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk im. W. Roździeńskiego, Katowice 1998, s. 35–52.

⁶⁰ Ibidem, s. 107.

- Głombik C.: *Konstanty Michalski w kręgu oddziaływań lowańskiej neoscholastyki*. W: *Poglądy filozoficzne Konstantego Michalskiego. Materiały pokonferencyjne*. Red. C. Głombik. Wydawnictwo Gnome, Katowice 1999, s. 136–146.
- Głombik C.: *Księga z mylącym tytułem*. „Śląsk” 1997, nr 3, s. 58–60.
- Głombik C.: *Martin Grabmann i polska filozofia katolicka*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1983.
- Głombik C.: *Metafizyka kultury. Grabmann – Maritain – neoscholastyka polska*. Książka i Wiedza, Warszawa 1982.
- Głombik C.: *Początki neoscholastyki polskiej*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1981.
- Głombik C.: *Poszukiwanie idei polskości. (W nawiązaniu do książki C.S. Bartnika)*. „Przegląd Humanistyczny” 1993, nr 6, s. 121–129.
- Głombik C.: *Powrót do dzieła duchowego i filozoficznego ks. prof. dra Konstantego Michalskiego*. W: *Książka dr Konstanty Michalski. Życie i działalność. Materiały posesyjne*. Red. J. Śliwiok. Wydawnictwo Wszechnicy Górnośląskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk im. W. Roździeńskiego, Katowice 1996, s. 37–49.
- Głombik C.: *Tomizm czasów nadziei. Słowiańskie kongresy tomistyczne. Praga 1932–Poznań 1934*. Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 1994.
- Głombik C.: *Velehrad – zapomniane centrum słowiańskich spotkań ekumenicznych*. „Sofia” 2001, nr 1, s. 18–33.
- Groß H.: *Bedeutende Oberschlesier. Kurzbiographien*. Leumann-Verlag, Dülmen 1995.
- Kijowski R.: *Czas załamania i przewrotu w latach 1945–1946. Uwagi zaangażowanego czytelnika do trylogii o dramatycznych i tragicznych zdarzeniach na Śląsku Opolskim na końcu II wojny światowej*. Tłum. A. Kühnemann. „Zeszyty Edukacji Kulturalnej” 2010, nr 67, s. 94–121.
- Klimke F.: *Historia filozofii*. Tłum. F. Zbroja. T. 1–2. Wydawnictwo Księży Jezuitów, Kraków 1929–1930.
- Kominek B.: *W służbie „Ziem Zachodnich”*. Oprac. J. Krucina. Wrocławska Księgarnia Archidiecezjalna, Wrocław 1977.
- Kopiec J.: *Przywara Erich*. W: *Ślązacy od czasów najdawniejszych do współczesności. Schlesier von den frühesten Zeiten bis zur Gegenwart*. Red. J. Rostropowicz. T. 2. Górnośląskie Centrum Kultury i Spotkań im. Eichendorffa–Fundacja Nauki i Kultury na Śląsku, Łubowice–Opole 2006, s. 219.
- Lochbrunner M.: *Hans Urs von Balthasar und seine Theologenkollegen. Sechs Beziehungsgeschichten*. Echter Verlag, Würzburg 2009.
- Michalski K.: *La réaction contre le psychologisme en Allemagne. Husserl, ses prédecesseurs et ses partisans*. W: *Idem: Histoire de la Philosophie*. Wydawnictwo Instytutu Teologicznego Księży Misjonarzy, Kraków 1999, s. 517–564.
- Muc A.: *Publikacje Górnośląskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk im. Walentego Roździeńskiego*. W: *Kolekcje w zbiorach księzek Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach*. Red. M. Kycler, D. Pawelec, B. Warząchowska. Wydawnictwo Waclaw Walasek, Katowice 2018, s. 247–266.

- O'Meara T.F.: *Erich Przywara S.J. His Theology and His World*. University of Notre Dame Press, Notre Dame 2009.
- Pisowicz A.: *Kajś. Opowieść o Górnym Śląsku*. „Arcana” 2021, nr 3 (159), s. 196–204.
- Przywara E.: *Christliche Existenz*. Hegner Verlag, Leipzig 1934.
- Przywara E.: *Co zawdzięczam Katowicom*. Tłum. R. Dampc-Jarosz. W: *Katowice oczami Niemców i Polaków*. Red. B.G. Szewczyk. T. 1. Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 2017, s. 105–106.
- Przywara E.: *Was ich Kattowitz danke*. „Der Oberschlesier” 1932, Nr. 4, s. 217–218.
- Rokita Z.: *Kajś. Opowieść o Górnym Śląsku*. Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2020.
- Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*. Red. M. Pater. Księgarnia św. Jacka, Katowice 1996.
- Tischner J.: *Mądrość człowieka gór*. Oprac. W. Bonowicz. Wydawnictwo Znak, Kraków 2019.
- Usovich A.: *Sapientia Christiana*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1969, nr 2, s. 9–18.
- Wolff L.: *Idea Galicji. Historia i fantazja w kulturze politycznej Habsburgów*. Tłum. T. Bieroń. Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2020.
- Wolsza K.: *Metafizyczna doniosłość fenomenologii według Ericha Przywary SJ (1889–1972)*. W: *Ad christianorum unitatem fovendam. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Arcybiskupowi Alfonsowi Nossolowi, Wielkiemu Kanclerzowi Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, z okazji 30-lecia święceń biskupich, 50-lecia prezbiteratu oraz 75. rocznicy urodzin*. Red. S. Rabiej. Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2007, s. 423–439.
- Wtajemniczenie w filozofię świętego Tomasza z Akwinu*. Red. E. Peillaube. Tłum. A. Żychliński. Wyd. 2. Wydawnictwo Antyk Marcin Dybowski, Komorów 2010.

Kazimierz Wolsza – profesor nauk humanistycznych w dyscyplinie filozofia, duchowny rzymskokatolicki należący do diecezji gliwickiej, autor około 400 publikacji z zakresu filozofii współczesnej, ontologii i filozofii religii. Pracuje w Instytucie Nauk Teologicznych i Instytucie Historii Uniwersytetu Opolskiego. Prowadzi zajęcia z historii filozofii nowożytnej i współczesnej, ontologii, estetyki oraz z filozofii muzyki.